

dr hab. Dorota Rybczyńska-Abdel Kawy  
Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu  
Instytut Pedagogiki Specjalnej  
Zakład Resocjalizacji

Opinia na temat scenariuszy zajęć do programu: „Zapobieganie narkomanii w lubuskich gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych”

Z uwagą i zainteresowaniem zapoznałam się z propozycją omawianego projektu, zwłaszcza iż jest to jedyna propozycja systemowego podejścia do przeciwdziałania narkomanii w województwie lubuskim. W dodatku trud jej powstania podjęty został w ramach zespolonej administracji rządowej Wojewody Lubuskiego, co jest swoistym fenomenem w realiach polskich. Dyskusji nie podlega zatem potrzeba realizacji opiniowanego projektu.

Także pod względem merytorycznym propozycja Kuratorium nie budzi zastrzeżeń, tak pod względem zasad realizacji, jak i zakładanych form i metod.

Całość programu zakłada objęcie działaniami profilaktycznymi ogółu społeczności szkolnej województwa lubuskiego, tj: za pośrednictwem liderów szkolnych - przygotowanych uprzednio do stosownych działań - nauczycieli-wychowawców, uczniów i ich rodziców.

Uważam, iż całość materiałów szkoleniowych i scenariuszy zajęć została przygotowana z dużą dokładnością i starannością, w dodatku z zachowaniem kanonów profesjonalnej kompetencji. Program nie budzi zastrzeżeń. Poza drobnymi uwagami, które stanowią raczej zgłaszane „na gorąco” refleksje, aniżeli wątpliwości natury merytorycznej.

W odniesieniu do scenariusza zajęć dla Rady Pedagogicznej uwagę zatrzymuje ilość czasu poświęconego na omówienie założeń programu i jego treści. Czas wydaje się nieco ograniczony. Mam wątpliwości, czy 3x45 min jest wystarczający do przygotowania nauczycieli (w większości tzw. „przedmiotowych”) do przyswojenia problematyki programu. Być może jednak dodatkowy pakiet materiałów, dotyczących nie tylko narkomanii („Szkolenie Rady Pedagogicznej”), ale i materiały pomocnicze (zwłaszcza „Zasady edukacji dorosłych”) mogą okazać się bardzo pomocne dla mniej doświadczonych wychowawców. W tym kontekście niezwykle istotne wydaje się, iż Autorzy projektu zadbali o otoczenie pedagogów opieką liderów szkolnych.

W nawiązaniu do scenariusza zajęć przewidzianych dla Rodziców do refleksji o charakterze pozamerytorycznym - skłania prowadzenie spotkań przez wychowawców, czyli nauczycieli, skojarzonych przez odbiorców programu jako przedstawicieli - różnie odbieranego - systemu szkolnego. Niewątpliwie sprostanie temu zadaniu wymaga od wychowawców szczególnej troski o klimat spotkań. Ale, jak się wydaje, i to wzięli pod uwagę Autorzy całości przedsięwzięcia, przygotowując nauczycielom pakiet materiałów

pomocniczych. Zarówno scenariusze spotkań, jak i pomocne wskazówki do ich realizacji, są interesujące i to bardzo.

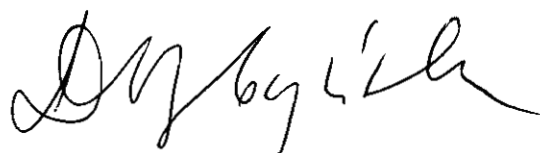
W przypadku scenariuszy lekcji wychowawczych uwagę zatrzymują trzy kwestie. Po pierwsze: tytuł zajęć. Rozważyć można mniej kategorię formułę, asekwatną do całości programu. Zatem w miejsce; „Narkotyki zabierają ci wolność” – inną – bardziej otwartą, refleksyjną lub wręcz prowokacyjną, np.: „Narkotyki i co dalej”, „Narkotyki – zabierają czy dają wolność?”. To lekcje, owe dwa spotkania mają, jak rozumiem, pobudzić do refleksji nad rolą narkotyków m.in. w realizacji wartości, nie dając gotowych odpowiedzi, ustalonych a priori. W innym razie program, przynajmniej w momencie rozpoczęcia, może zostać zanegowany przez część młodzieży. Po drugie: wątpliwość, dotycząca realizatorów zajęć dla rodziców, jest aktualna, może nawet tym bardziej, w odniesieniu do uczniów. Jeżeli lekcje prowadzone będą przez lubianego wychowawcę, zakładać można pozytywne nastawienie do zajęć większości uczniów, jeśli przez wychowawcę odbieranego negatywnie lub ambiwalentnie – nastawienie odbiorców może być zgoła odwrotne. Po trzecie: czas przewidziany na owe, dodajmy naprawdę interesująco zapowiadające się zajęcia, wydaje się zbyt krótki. Dwie jednostki lekcyjne, to nieco mało przestrzeni jak na tak obszerną i ważką problematykę (wartości, wybory, narkotyki). Dobrze byłoby zatem rozszerzyć scenariusz przynajmniej o jeszcze jedną jednostkę lekcyjną.

Dodatkowo może warto zadbać o to, aby młodzież, niezależnie od istniejących teoretycznych klasyfikacji wartości, samodzielnie zbudowała immanentną sobie typologię, która mogłaby zostać skonfrontowana z którąś z funkcjonujących w nauce. To samo dotyczy obrazów, ilustrujących owe wartości. Gotowe wzorce, zamieszczone na zdjęciach wydają się być skojarzeniami wartości percypowanymi bardziej przez osoby dorosłe, aniżeli młode i bardzo młode, a niektóre z nich stanowią antynomię wartości (np., *zdrowie*, które na fotografii jest jego brakiem, natomiast *odwaga* może kojarzyć się z walką). Omawiany program profilaktyczny zakłada znaczną otwartość na każdym szczeblu jego realizacji, co stanowi niewątpliwie jego walor. Może warto zatem, aby zasadzie tej stało się zadość również na etapie realizacji zajęć z młodzieżą. Skoro uczniowie, na zasadzie wolnych skojarzeń, podają propozycję ważnych dla nich symboli, rzeczy, znaczeń, może warto, aby znaleźli ich odpowiedniki (takimi jakimi je spostrzegają) np. w kolorowych pismach i magazynach, a następnie zaprezentowali je w formie plakatów.

Uwagę zatrzymuje też „historia Bartka”, zamieszczona jako materiał pomocniczy do lekcji. Pomysł ten wydaje się znakomity, podobnie jak syntetyczny opis przypadku. Myślę jednak, iż postać Bartka jest bardzo wzorcowa, żeby nie powiedzieć wzorowa do momenty kontaktu z narkotykiem. Rozumiem, iż intencją Autorów jest to, aby postać bohatera umożliwiła identyfikację różnych wartości, uosabianych przez bohatera, ilustrujących kwestie omawiane z uczniami podczas spotkania pierwszego. Jednak nie każdy uczeń jest wzorowym pasjonatem posiadającym bardzo dobrą rodzinę, w dodatku o wysokim statusie materialnym. Być może dałoby się postać tę nieco „uśrednić”, jednocześnie nie pozbawiając owych wartości. Zabieg ten mógłby ułatwić utożsamienie się z bohaterem, a tym samym uwiarygodnić rolę narkotyków w biegu życia, rozumianego jako realizację wartości.

Jak jednak zaznaczono wyżej, wszystkie poczynione wyżej uwagi mają bardziej charakter refleksji, wynikającej z żywego zainteresowania projektem, aniżeli wątpliwości co do zasadności jego założeń i treści. W żaden sposób nie pomniejszają wartości programu i są w dodatku efektem przemyśleń i subiektywnych odczuć Autorki opinii.

Jeszcze raz pragnę podkreślić, iż opiniowane scenariusze oceniam bardzo wysoko tak pod względem merytorycznym, metodycznym, jak i formalnym (sposób organizacji całości zamysłu, zaplanowania działań, ewaluacji), rekomendując tym samym całość programu. Uważam, iż stanowi on bezkonkurencyjną ofertę w stosunku do tych działań profilaktycznych, które zostają podejmowane przez różne podmioty, w sposób akcyjny i przypadkowy. Dodać warto, iż tematyka programu dostosowana jest do potrzeb każdej społeczności szkolnej, w której ma być on realizowany.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'D. Bylica'.